

Sygn. akt I ACa 695/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska (spr.) SSA Wiesława Kaźmierska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko P. W.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 8 maja 2013 r., sygn. akt I C 279/12

I. oddala apelację,

II. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

Wiesława Kaźmierska Marta Sawicka Danuta Jezierska

Sygn. akt I ACa 695/13

UZASADNIENIE

P. M., po ostatecznym sprecyzowaniu roszczenia, domagała się zobowiązania P. W. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na nią prawa własności lokalu mieszkalnego, położonego w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczysta pod nr (...), wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu oraz częściach wspólnych budynku.

W uzasadnieniu podała, że darowała na rzecz pozwanego wskazaną nieruchomość, a on ustanowił na jej rzecz bezpłatną i dożywotnią służebność mieszkania. Zarzuciła, że pozwany uniemożliwiał jej korzystanie z mieszkania, nie

płacił należności z tytułu własności lokalu, a nadto doprowadził do jego zadłużenia oraz licytacji w toku egzekucji komorniczej. Z uwagi na powyższe zachowania, oświadczeniem z dnia 28 czerwca 2012 r. powódka odwołała darowiznę.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu wskazał, że do jego obowiązków pozwanego nie należało uiszczanie opłat eksploatacyjnych, a nadto, iż zadłużenie mieszkania wynikało z jego problemów finansowych i nie była działaniem zamierzonym, skierowanym przeciwko powódce.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2013r. Sąd Okręgowy w Koszalinie powództwo oddalił i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.

Postawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi P. W. jest synem K. W. a wnukiem powódki. W dniu 23 kwietnia 2008 r. powódka darowała pozwanemu prawo własności lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w K. wraz z udziałem wynoszącym (...) we wspólnych częściach budynku i w użytkowaniu wieczystym działki gruntu nr (...). Obdarowany ustanowił na jej rzecz bezpłatną, dożywotnią służebność osobistą, polegającą na prawie korzystania z całego lokalu mieszkalnego. Nabywca przejął także do zapłaty od 2009 r. obowiązek uiszczania opłaty rocznej za udział w użytkowaniu wieczystym działki gruntu.

Powódka ma 83 lata. Choruje na przewlekłą chorobę niedokrwinną serca, nadciśnienie tętnicze, miażdżycę, żylaki kończyn dolnych oraz zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Utrzymuje się z emerytury w wysokości 886,92 zł miesięcznie, korzysta także z pomocy społecznej w postaci usług opiekuńczych.

W okresie poprzedzającym dokonanie darowizny relacje powódki z jej córką K. W. oraz pozwanym były prawidłowe. Utrzymywały się one także bezpośrednio po dokonaniu darowizny. W marcu 2010 r. pozwany wraz z dzieckiem przeprowadził się do W., w związku z prowadzoną tam przez jego żonę działalnością gospodarczą. W dalszym ciągu zlecał jednak i finansował różnego rodzaju prace remontowe w mieszkaniu powódki. Nad wykonaniem prac czuwała K. W. wraz z konkubentem. Pozwany starał się utrzymywać z powódką kontakt telefoniczny. Na miarę swoich aktualnych możliwości finansowych, uiszczał także na rzecz wspólnoty mieszkaniowej opłaty z tytułu kosztów zarządu nieruchomością. W okresie od września 2011 roku do października 2012 roku wpłacił łącznie 6.981 zł. Po wyjeździe pozwanego do W., nastawienie powódki wobec niego oraz córki K. zaczęło ulegać stopniowej zmianie, aż do stycznia 2012 roku, kiedy stało się całkowicie negatywne. Powódka zarzucała pozwanemu, że się nią nie opiekuje, w kontaktach z innymi członkami rodziny powódka używała wulgaryzmów oraz wypowiadała się o nich negatywnie. Obecnie powódka nie utrzymuje kontaktów ze swoją rodziną. Sugeruje, że córka i wnuk nasyłają na nią różne osoby i chcą się jej pozbyć.

Pozwany nigdy nie dopuszczał się wobec powódki zachowań agresywnych, nie zwracał się do niej przy użyciu wulgaryzmów.

Przeciwko powódce toczyło się postępowanie karne z oskarżenia prywatnego z dnia 30 lipca 2008 r., w którym sąsiadka powódki oskarżyła ją o trzykrotne dopuszczenie się przestępstwa polegającego na znieważeniu przy użyciu słów obelżywych. W opinii wydanej na potrzeby tego postępowania karnego, dwoje biegłych psychiatrów uznało, że P. M. jest chora psychicznie. Stwierdzono u niej zaburzenia urojeniowe na podłożu organicznym i zespół psychoorganiczny otępienny.

Oświadczeniem datowanym na dzień 28 czerwca 2012 r. powódka odwołała darowiznę dokonaną na rzecz pozwanego jako podstawę wskazując, że pozwany uniemożliwiał jej korzystanie z mieszkania, nie płacił należności z tytułu własności lokalu, doprowadzając do zadłużenia oraz zajęcia w toku egzekucji komorniczej.

We wrześniu 2012 roku powódka skierowała do Prokuratury Rejonowej w Koszalinie zawiadomienia o domniemanym popełnieniu przez pozwanego oraz jego matkę K. W. przestępstwa włamania i kradzieży do jej lokalu.

W okresie zamieszkiwania w K. pozwany prowadził działalność gospodarczą w formie restauracji, która nie była dochodowa, sprzedał lokal, lecz nie uzyskał całej należności z tytułu ceny, w związku z czym nie spłacił zadłużenia wobec (...) Banku (...) S.A. w W.. Wierzyciel wszczął przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne, w toku którego komornik zlecił biegłemu wykonanie czynności niezbędnych dla sporządzenia opisu i oszacowania lokalu mieszkalnego stanowiącego przedmiot darowizny. W dniu 3 października 2012 r. pozwany sprzedał lokal M. W. i A. W. (1) za kwotę 96.000 zł, spłacając wierzyciela. W umowie wskazano, że kupujący zobowiązali się, iż nie będą zakłócali powodce wykonywania przez nią przysługującej jej służebności mieszkania.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwa za niezasadne.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że wobec zbycia lokalu postępowanie winno zostać umorzone, wskazując, że pozostaje ono w sprzeczności z treścią art. 192 pkt 3 k.p.c. W zakresie merytorycznej oceny żądania stwierdził, że nie została spełniona przesłanka z art. 898 § 1 k.c. w postaci rażącej niewdzięczności warunkująca skuteczne odwołanie darowizny. Powołując się na poglądy doktryny i judykatury Sąd I instancji wskazał, że pojęcie rażącej niewdzięczności obejmuje tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności. Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Ponadto każdorazowo wystąpienie przesłanki rażącej niewdzięczności należy badać z uwzględnieniem okoliczności faktycznych danej sprawy, a w szczególności na tle ewentualnych konfliktów rodzinnych.

W ocenie Sądu, analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie prowadzi do konkluzji, iż za bardziej wiarygodną uznać należało relację pozwanego. Twierdzenia P. W. znalazły, co do zasady, potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, jak i w dowodach z dokumentów. Sąd zaznaczył, że zgodnie z umową pozwany zobowiązany był jedynie do ustanowienia na rzecz powódki dożywotniej, bezpłatnej służebności osobistej, polegającej na prawie korzystania z całego lokalu mieszkalnego, a także do uiszczania podatku na rzecz gminy oraz opłaty rocznej za udział w użytkowaniu wieczystym działki gruntu. Pozwany nie przyjął wobec pozwanej obowiązku dokonywania remontów oraz opłacania czynszu za lokal, choć w miarę posiadanych możliwości wykładał środki finansowe w tym zakresie, co potwierdzają zeznania świadków K. W., A. W. (2), A. W. (3) i J. W. oraz dokumenty w postaci potwierżeń wpłat oraz przelewów. Sąd nie dał wiary odmiennym zeznaniom świadka D. T., która wskazywała, że nie dostrzegła zmian w lokalu, albowiem powódka przyznawała, że prace w zajmowanym przez nią mieszkaniu były wykonywane. Sąd nie przyznał również wiary zeznaniom powódki, iż remonty wykonywane były z jej środków, albowiem twierdzenie to pozostawało w sprzeczności z treścią spójnych zeznań pozostałych członków rodziny stron.

Sąd nie podzielił zarzutu powódki, iż pozwany podejmował próby pozbawienia jej prawa do korzystania z lokalu, uznając, że nie opiera się on na wiarygodnych okolicznościach, w szczególności zważywszy na opinię wydaną przez biegłych psychiatrów, w której stwierdzono u powódki zaburzenia urojeniowe na podłożu organicznym i zespół psychoorganiczny otępienny.

Jedyne zarzuty powódki, które znalazły częściowe potwierdzenie w okolicznościach sprawy dotyczyły objęcia lokalu egzekucją. Sąd Okręgowy uznał je jednak za nieskuteczne, albowiem z przesłuchania pozwanego oraz zeznań świadków – członków rodziny stron, wynikało, że pozwany miał problemy finansowe spowodowane uzyskaniem jedynie części ceny ze sprzedaży restauracji, a zatem skierowanie przez komornika egzekucji do prawa własności darowanego lokalu, nie było wynikiem świadomego, a tym bardziej złośliwego działania ukierunkowanego na wyrządzenie szkody powodce. Ponadto pomimo formalnego zbycia przez pozwanego własności lokalu, prawa powódki w zakresie korzystania z mieszkania nie zagrożone. Ujawniona w księdze wieczystej służebność mieszkania pozostaje w mocy, a sytuacja analogicznie kształtowałaby się w razie zbycia lokalu w ramach postępowania egzekucyjnego.

W świetle zeznań przesłuchanych w sprawie świadków Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że pozwany nie zachowywał się wobec powódki w sposób agresywny ani nie używał wobec niej wulgaryzmów. Powódka podnosiła, iż zdarzało się, że wnuk nie oddzwaniał do niej, co nie stanowiło przejawu rażącej niewdzięczności skoro podstawowe potrzeby powódki nie były zagrożone.

Sąd odmówił co do zasady wiarygodności twierdzeniom wskazując, że nie znalazły one odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym sprawy, a także budziły liczne wątpliwości w kontekście zasad doświadczenia życiowego. Nie sposób wykluczyć, iż obecny konflikt rodzinny jest konsekwencją pogarszającego się stanu psychicznego powódki.

Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować wiarygodność zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, za wyjątkiem części twierdzeń świadka D. T.. Żadna ze stron nie kwestionowała także autentyczności oraz wiarygodności znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie wykazała zasadności roszczenia i powództwo oddalił oraz na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami procesu mając na uwadze okoliczność, że u powódki stwierdzono zaburzenia urojeniowe na podłożu organicznym i zespół psychoorganiczny otępienny co usprawiedliwiło jej błędne przekonanie o występowaniu negatywnych zachowań względem niej ze strony pozwanego, a także zważywszy na sytuację majątkową powódki, która uzyskuje niski, bowiem wynoszący ok. 880 zł miesięcznie dochód.

Powódka wniosła apelację od wyroku zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c. i art. 316 k.p.c. skutkujące przyjęciem, że relacja pozwanego jest bardziej wiarygodna niż jej relacja, uznaniem za wiarygodne zeznania świadków K. W., A. W. (2), A. W. (3) i J. W., a w konsekwencji podniosła zarzut błędnych ustaleń faktycznych polegający na uznaniu, że zaniechanie spłaty przez pozwanego zadłużenia spowodowane było problemami finansowymi, że remonty wykonywane w mieszkaniu zajmowanym przez powódkę finansowane były przez pozwanego, że pozwany nie zachowywał się wobec powódki agresywnie i nie używał wobec niej wulgaryzmów oraz że wywiązał się on z obowiązku udzielenia bezpłatnej służebności mieszkania. Zarzuciła również, że nie wszystkie okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione.

W oparciu o sformułowane zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku, ewentualnie jego uchylenie, o uznanie umowy darowizny za nieważną.

W uzasadnieniu apelacji powódka podniosła, że pozwany nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania, nie opiekował się nią, nie płacił należności związanych z lokalem, doprowadził do sprzedaży lokalu, co świadczy o tym, że dopuścił się rażącej niewdzięczności. Powódka zanegowała wiarygodność zeznań świadków, na których Sąd oparł dokonane ustalenia, podnosząc, iż świadomie zeznawali na jej niekorzyść, gdyż są do niej wrogo nastawieni. Argumentowała, że pozwany wyłudził od niej mieszkanie i sprzedał je w celu spłat swoich długów, nie udzielał jej natomiast wsparcia i pomocy, jakich z racji wieku i stanu zdrowia potrzebuje.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz ich ocenę prawną. Kontrola instancyjna nie wykazała bowiem uchybień w procesie gromadzenia materiału dowodowego oraz weryfikacji jego wiarygodności i mocy dowodowej. Ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia znajdują oparcie w treści przywołanych dowodów, których ocena nie narusza reguł wynikających z treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji przy ocenie zgłoszonego żądania prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego dochodząc do trafnego wniosku, że odwołanie przez powódkę darowizny lokalu

mieszkalnego uczynionej na rzecz pozwanego jest w świetle poczynionych ustaleń oraz treści art. 898 § 1 k.c. nieskuteczne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że przedmiotem niniejszego postępowania było wyłącznie żądanie zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę własności darowanego przez nią lokalu mieszkalnego. Zgodnie z art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Roszczenie powódki zostało ostatecznie sprecyzowane przed Sądem I instancji w piśmie procesowym z dnia 28 czerwca 2012r., nie było później modyfikowane i w tym kształcie było przedmiotem oceny tego Sądu. Na etapie postępowania apelacyjnego powódka nie może zatem domagać się w tym procesie uznania, że umowa darowizny jest nieważna. Marginalnie stwierdzić należy, że w apelacji powódka nie podnosi zarzutów, które wskazywałyby na nieważność umowy, a swoją argumentację odnosi do błędnych – w jej ocenie – ustaleń faktycznych stanowiących podstawę oddalenia powództwa oraz uznania, że pozwany nie zachował się wobec niej w sposób rażąco niewdzięczny.

W odniesieniu do zarzutu błędnej oceny dowodów Sąd Apelacyjny wskazuje, że strona nie może domagać się jego uwzględnienia wyłącznie na podstawie własnego twierdzenia, że sąd I instancji nieprawidłowo uznał określone dowody na wiarygodne, a ustaleń winien dokonać w oparciu o dowody, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Zgodnie art. 233 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów według własnego przekonania po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego. Tylko wówczas, gdy ocena tych okoliczności uchybia regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, bądź pomija okoliczności istotne może zostać skutecznie podważona. Do przyjęcia trafności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej, lecz niezbędne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym. Z zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. wynika uprawnienie dla sądu rozstrzygnięcia w części dotyczącej ustalenia faktów według własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami, rolą zaś sądu odwoławczego jest jedynie kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, w tym granice swobodnej oceny dowodów, nie zostały przekroczone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza materiału dowodowego nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów. W szczególności nie zachodzą nieprawidłowości w zakresie analizy wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadków K. W., A. W. (2), A. W. (3) i J. W.. Czynniki, jakie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę przyjmując powyższe zeznania za wiarygodne, w pełni uzasadniają jego stanowisko. Skoro bowiem świadkowie złożyli logiczne, spójne i korespondujące ze sobą zeznania, a przy tym nie zostały w sprawie ujawnione okoliczności pozwalające uznać, że celowo zeznawali nieprawdę lub składali zeznania w sposób stronniczy, to nie sposób skutecznie zarzucić Sądowi I instancji, że przyjął ich zeznania za podstawę ustaleń. Wątpliwości wobec wiarygodności tych świadków nie rodzą podnoszone przez powódkę zarzuty, że świadkowie ci są wobec niej nieprzychylni i działają na jej szkodę, albowiem powódka poza przywołaniem własnych twierdzeń w tym zakresie nawet nie uwiarygodniła, że mogą one znajdować oparcie w rzeczywistych okolicznościach. Nie bez znaczenia jest przy tym ujawniony w sprawie fakt, iż badanie powódki przez biegłych psychiatrów powołanych w sprawie karnej wykazało, że powódka cierpi na zaburzenia urojeniowe na podłożu organicznym i zespół psychoorganiczny otepienny. Jej stan zdrowia może zatem rzutować na zdolność obiektywnej oceny sytuacji, co nakazywało podejście do twierdzeń powódki z dużą dozą ostrożności.

Mając na względzie treść zgromadzonych dowodów w postaci zeznań świadków K. W., A. W. (2), A. W. (3) i J. W., które pozostają w oczywistej sprzeczności z twierdzeniami powódki oraz to, że zachodzą okoliczności poddające w istotną wątpliwość wiarygodność dowodu w postaci przesłuchania powódki, nie sposób uznać, że Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. przyjmując za wiarygodną wersję przedstawioną przez pozwanego, znajdującą oparcie w niemal wszystkich dowodach osobowych, poza dowodem z przesłuchania powódki i dowodem z zeznań świadka D. T., a odmówił wiarygodności relacji powódki. Podkreślić w tym miejscu należy, iż dowód z przesłuchania stron ma charakter szczególny. Zgodnie z art. 299 k.p.c. przeprowadza się go jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W razie sprzecznych stanowisk stron,

wartość dowodowa zeznań strony jest wątpliwa, co w okolicznościach konkretnej sprawy może uzasadniać odmowę dokonania ustaleń na ich podstawie, tym bardziej, jeśli przedmiotem dowodu są okoliczności, które z uwagi na ich przedmiot mogą być wykazywane innymi dowodami, a tych stron twierdząca nie przedstawia, albo przeprowadzone dowody wskazują na okoliczności przeciwne.

Podkreślenia również wymaga, że zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia określonych faktów spoczywa na tej stronie, która wywodzi z nich skutki prawne. Procesowym odpowiednikiem tego przepisu jest art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Dokonanie ustaleń zgodnie z podniesionymi przez stronę twierdzeniami uzależnione jest od naprowadzenia dowodów na objęte nimi okoliczności, bądź też zaistnienia sytuacji przewidzianej w dyspozycjach przepisów art. 229 – 231 k.p.c. pozwalającej na uznanie tych twierdzeń za przyznane lub wynikające z domniemań faktycznych. Twierdzenie strony nie stanowi dowodu i nie może stanowić samoistnej podstawy ustaleń. Jeśli zaś dowód z zeznań strony nie koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym, to odmowa przyznania mu wiarygodności jest w pełni uzasadniona.

W konsekwencji powyższego, stwierdzić należy, że powódka nie wykazała, aby pozwany zachowywał się wobec niej w sposób agresywny, używał słów obelżywych, z winy umyślnej doprowadził do sprzedaży lokalu, bądź dopuścił się innych rażąco nagannych zachowań. Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do podzielenia zarzutu, że w sprawie nie doszło do wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Zakres postępowania dowodowego wyznaczają z jednej strony okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, z drugiej skutecznie podjęta przez strony inicjatywa dowodowa. Sąd nie jest zobowiązany do poszukiwania dowodów na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia oraz prowadzenia postępowania dowodowego w celu ich wyjaśnienia. Ciężar dowodzenia spoczywa na tym, kto wywodzi z danej okoliczności skutki prawne (art. 6 k.c.), a obowiązek przedstawienia dowodów skierowany jest do stron (art. 232 k.p.c.). Możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu ograniczona jest do sytuacji szczególnych i nie może skutkować wyręceniem strony z obowiązku przedstawiania dowodu, a tym samym godzić w zasadę kontradyktoryjności i równości stron w procesie. Zasada kontradyktoryjności czyniąc ze stron dysponentów prowadzonego postępowania nakłada na sąd obowiązek wydania rozstrzygnięcia w zakresie przez nie wskazanym tj. przy uwzględnieniu twierdzeń stron i przytoczonych na ich poparcie dowodów. W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy przeprowadził wszystkie dowody zgłoszone przez strony, poza wnioskowanym przez powódkę w piśmie procesowym z dnia 5 listopada 2012r. dowodem z opinii biegłych słusznie uznając, że dowód ten jest nieprzydatny do stwierdzenia okoliczności zawartej w tezie dowodowej. Biegli mieli się bowiem wypowiedzieć na okoliczność wpływu negatywnych zachowań pozwanego względem powódki na jej stan zdrowia, podczas gdy tego rodzaju zachowania pozwanego nie zostały potwierdzone w materiale dowodowym oraz na okoliczność rażącej niewdzięczności pozwanego wobec powódki, której stwierdzenie nie wymagało wiadomości specjalnych. Postępowanie dowodowe nie zawiera więc braków, które uzasadniałyby jego uzupełnienie, co czyni niezasadnym zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności.

Konsekwencją prawidłowych ustaleń faktycznych była odpowiednia ocena prawna i uznanie, że zachowanie pozwanego nie nosiło cech rażącej niewdzięczności. Przed wszystkim wskazać należy, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej interpretacji pojęcia „rażąca niewdzięczność” opierając się na ugruntowanych, jednolitych poglądach zaprezentowanych w doktrynie i orzecznictwie, z których wynika, że rażąca niewdzięcznością w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. jest tylko takie działanie lub zaniechanie obdarowanego, które jest skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, tj. obdarowany zmierza w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy. Dla przykładu, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 1999r. II CKN 600/98 (opubl. LEX nr 79932) stwierdził, że o rażącej niewdzięczności może być natomiast mowa tylko wówczas, gdy obdarowany kieruje wobec darczyńcy zachowania wysoce nieprzyjemne lub wręcz przestępcze, w wyroku z dnia 7 maja 1997r. I CKN 117/97 (opubl. LEX nr 137781) - że pod pojęciem rażącej niewdzięczności podpadają tylko takie czynności obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, w wyroku z dnia 10 listopada 2000r. IV CKN 159/00 (opubl. LEX nr 52498) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w art. 898 § 1 k.c. chodzi o rozmyślne działanie mające charakter zamierzonych nieprzyjaznych aktów, zaś w wyroku z dnia 5 października 2000r. II CKN 280/00 (opubl. LEX nr 52563), iż zachowanie obdarowanego musi być nacechowane złą wolą.

Ustalając zakres znaczeniowy pojęcia „rażąca niewdzięczność” należy szczególną uwagę poświęcić użytemu określeniu „rażąca”. Samo pojęcie „niewdzięczność” obejmuje zachowania zasługujące na ujemną ocenę, sprecyzowane przez ustawodawcę, iż podstawą odwołania darowizny stanowi rażąca niewdzięczność oznacza, że nie każde naganne zachowanie obdarowanego względem darczyńcy uzasadnia odwołanie darowizny, lecz tylko takie, które stanowi przewinienie o wysoce ujemnym ciężarze gatunkowym. Użycie przez ustawodawcę określenia „rażąca” wskazuje na to, iż jego intencją było objęcie hipotezą art. 898 § 1 k.c. wyłącznie przewinień o najwyższym ciężarze gatunkowym. Za rażąco naganne zachowanie można bowiem uznać tylko takie, które w sposób oczywisty, bez głębszej analizy, istotnie godzi w podstawowe zasady moralne, obyczajowe i społeczne. Stąd jakkolwiek darowizna wytwarza stosunek między darczyńcą a obdarowanym wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności, sankcja prawna w postaci prawa odwołania darowizny przewidziana jest nie za każde pogwałcenie tego obowiązku, lecz tylko za dopuszczenie się ciężkich uchybień wobec darczyńcy. Reasumując, niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, lecz aby zostało uznane za „rażąco niewdzięczne”, musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2000r. I CKN 919/98, opubl. LEX nr 50820 oraz wyrok z dnia 26 września 2000r. III CKN 810/00, opubl. LEX nr 51880).

W ustalonym stanie faktycznym sprawy brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że pozwany zachował się wobec powódki w sposób rażąco niewdzięczny. Po pierwsze wskazać należy, że pozwany nie przyjął na siebie obowiązku opieki nad powódką, a fakt, iż wyprowadził się do innego miasta nie może zostać potraktowany jako naruszenie moralnego obowiązku udzielenia jej wsparcia, jaki można wyinterpretować ze stosunku łączącego darczyńcę z obdarowanym, skoro powódka miała zapewnione swoje podstawowe potrzeby i otrzymywała pomoc od innych osób, między innymi z ośrodka pomocy społecznej. Po drugie, nie sposób uznać, że pozwany z zamiarem wyrządzenia krzywdy powódce zaniedbywał swoje obowiązki związane z utrzymaniem lokalu, skoro przeznaczał środki zarówno na prace remontowe w lokalu jak i opłaty do wspólnoty mieszkaniowej. Po trzecie, w sprawie decydujące jest to, że sprzedaż przez pozwanego mieszkania będącego przedmiotem darowizny innym osobom, pozostawała bez wpływu na prawo powódki, jakim była bezpłatna, dożywotnia służebność osobista polegająca na prawie korzystania z całego lokalu mieszkalnego. Podkreślić bowiem należy, że wskazane prawo powódki zostało ujawnione w księdze wieczystej nieruchomości, uzyskując w ten sposób skuteczność wobec jej kolejnych nabywców, stosownie do art. 17 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz. U. z 2013 poz. 707 j.t. ze zm.). Ponadto nabywcy przy zawieraniu umowy sprzedaży zostali poinformowali o istnieniu tego prawa oraz oświadczyli, że nie będą zakłócali P. M. wykonywania przez nią przysługującej jej służebności mieszkania. Niezależnie zatem od przyczyny, która spowodowała zbycie przedmiotowego lokalu, taki sposób rozporządzenia przez pozwanego swoim majątkiem nie można potraktować jako nakierowany na wyrządzenie powódce krzywdy, skoro prawo powódki zostało zachowane, a nadto brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że powódka będzie miała problemy z jego realizacją w przyszłości.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny apelację powódki jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. w całości oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. mając na uwadze okoliczności, jakie legły u podstaw analogicznego rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Sądu I instancji, a mianowicie ogólnie niekorzystną sytuację osobistą i majątkową powódki, jej stan zdrowia i niskie dochody. Zdaniem Sądu w tych okolicznościach, z uwagi również na charakter sprawy, która dotyczy problemów o charakterze rodzinnym, obciążenie powódki kosztami postępowania, których nie jest ona w stanie ponieść bez uszczerbku dla swojego koniecznego utrzymania, narusza zasadę słuszności.

Wiesława Kaźmierska Marta Sawicka Danuta Jezierska